

Informacja

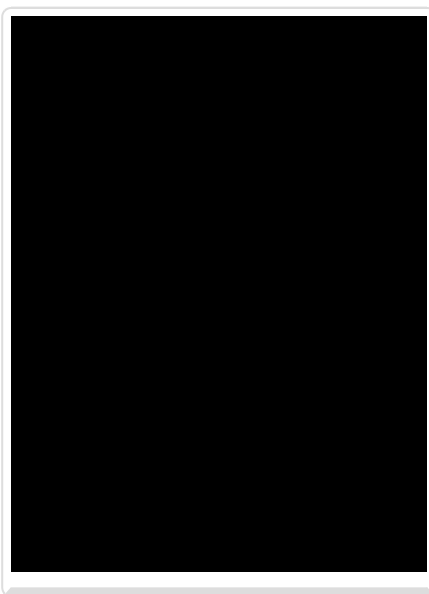
Strona znajduje się w archiwum.



MARZENIA GRANATOWEGO MUNDURKA

Data publikacji 26.10.2008

Ministerialny pomysł noszenia mundurków powoli odchodzi w zapomnienie. Młodzież odetchnęła z ulgą, bo szkolne uniformy nie przypadły jej do gustu. Są jednak klasy, w których umundurowanie jest konieczne, a młodzi garną się do nich z całej Polski. Trzy czwarte chętnych to dziewczyny.



Najczęściej klasy takie powstają w zespołach szkół, które, poza maturą, oferują różnorodne przygotowanie zawodowe. Oprócz programu liceum ogólnokształcącego uczniowie klas policyjnych poznają historię i organizację Policji, etykę policyjną, zasady użycia środków przymusu bezpośredniego, mają wykłady poświęcone m.in. prawu karnemu i postępowaniu dochodzeniowemu. Na zajęciach wf ćwiczą sztuki walki i opanowują tor przeszkód z testu sprawnościowego do Policji. A w wakacje mogą uczestniczyć w obozach kondycyjnych organizowanych przez ich szkoły i jednostki Policji, z którymi współpracują.

Zwykle program dla klas mundurowych powstaje w oparciu o kurs podstawowy, w czym pomocą służą często szkoły Policji. Uczniowie odwiedzają laboratoria kryminalistyczne, poznają tajniki daktyloskopii, ćwiczą musztrę i mogą nawet wziąć udział w patrolu razem z prawdziwymi policjantami. W efekcie po trzech latach tak ukierunkowanej nauki młody człowiek jest nieźle zaznajomiony z większością zagadnień związanych z pracą w Policji, widzi różnicę między rzeczywistą służbą a tą pokazywaną w serialach kryminalnych. Potem zdaje maturę i...

(...)

- Brak rozwiązań systemowych dla takich klas - mówi dyrektor szkoły w Gromniku Wiesław Wójcik. - Tworząc je, musieliśmy lawirować między przepisami i poruszać się na wycucie. Przed rozpoczęciem roku szkolnego trzeba napisać program zajęć w oparciu o wytyczne MEN, a dla klas o profilu policyjnym takich wytycznych po prostu nie ma. Mamy też kłopoty z obozem szkoleniowym: czy powinien on stanowić część programu klasy policyjnej? Jeśli tak, to jakie zajęcia ma obejmować i czy w ogóle powinien być obowiązkowy? (...) Poza tym trzeba określić kwalifikacje policjanta, który ma nauczać w takich klasach - czy musi mieć wykształcenie pedagogiczne? W Gromniku zajęcia prowadzi czterech policjantów po studiach wyższych, są na prawach nauczyciela kontraktowego, a komendant zezwala im na dorabianie w szkole. Zajęcia prowadzą w swoim czasie wolnym, potem idą na służbę.

(...)

Rozmowa z nadinsp. Arkadiuszem Pawełczykiem, pierwszym zastępcą komendanta głównego Policji

- *Panie komendancie, skąd według pana bierze się popularność klas o profilu policyjnym?*

- Szkoły zabiegają dziś o uczniów, szukają młodzieży, która by mogła podjąć u nich naukę, ponieważ wiąże się to z większymi funduszami dla tych placówek. Tzw. klasy policyjne to z jednej strony po prostu ciekawa oferta edukacyjna, a z drugiej rodzaj propozycji dla młodych ludzi, którzy powoli zaczynają myśleć o wyborze drogi życiowej. To jeden, czysto merkantylny, sposób podejścia do zagadnienia: wychodzimy z czymś nowym, być może to kogoś zainteresuje. Ale jest też druga strona medalu, która mnie szczególnie interesuje, a mianowicie przybliżenie funkcjonowania organów ścigania, w tym i Policji. Jesteśmy instytucją państwową, która zabiega o kandydatów. Staramy się przez różnego rodzaju działania wypromować Policję jako tę instytucję, która liczy się na rynku pracy i z którą warto związać swoje życie.

W ramach klas policyjnych mamy, poprzez policjantów prowadzących lekcje, bezpośrednią możliwość dotarcia do młodzieży, pokazania naszego zawodu w sposób bardzo praktyczny i realny. To swego rodzaju marketing bezpośredni. Dzięki temu młodzi ludzie otrzymują rzetelną wiedzę o tym, z czym mogą się spotkać na co dzień, nawet jeśli nie wstąpią do Policji.

(...)

Więcej o policyjnych klasach w artykule Aleksandry Wicik w najbliższym numerze miesięcznika



(www.gazeta.policja.pl).

zdj. Krzysztof Chrzanowski